

Czerwono brunatna historia

„Sekrety tajnych protokołów”, film nadany w rosyjskiej telewizji w przededniu rocznicy podpisania Paktu Ribbentrop - Mołotow) informuje, że Polska współpracowała z III Rzeszą w przygotowaniu agresji na Związek Radziecki. Na 31 sierpnia br., na dzień przed wizytą Władimira Putina na Westerplatte, Rosjanie zapowiedzieli ujawnienie jakichś tajnych dokumentów na temat tej współpracy.

Tymczasem rząd Donalda Tuska udaje, że nic się nie dzieje.

„Źle by się stało, gdyby polski premier reagował na tego typu zaczepki, Polska nie da się sprowokować” - powiedział Donald Tusk. To nie zaczepki, ale oficjalna linia polityczna obecnej Rosji, która uważa się za kontynuatorkę Związku Radzieckiego, mocarstwa, które przez 70 lat karmiło swoich obywateli dumnym przekonaniem, że ich kraj uratował Europę przed faszyzmem. To nie żadne dziennikarskie zaczepki, gdyż w Rosji nie ma wolnych mediów, a rosyjska telewizja jest jak organ rządowy. Polityka miłości Donalda Tuska poszła tak daleko, że można ją żartobliwie ująć w zdaniu: „przebaczymy i prosimy o przebaczenie, za to, że żyjemy”.

Premierowi, absolwentowi historii, polecić trzeba jako lekarstwo na platonyczną miłość uprawianą w polityce zagranicznej lektury Pawła Jasienicy, a zwłaszcza jego „Polską anarchię”. Szczególnie po zapowiedzi premiera, że nie poruszy z Putinem tematów historycznych.

W XVI wieku Polska przodowała w Europie zakresem wolności obywatelskich, swobód religijnych, szeroką tolerancją i oryginalną myślą intelektualną. Nasze liberalne prawodawstwo wyprzedzało Francję i Anglię nawet o 100 lat. „Europejscy wolnomyśliciele lubili dedykować swe księgi królowi Polski i wielkiemu księciu Litwy Zygmuntowi Augustowi” – pisze Jasienica. Opinia o Polsce w Europie zmieniła się diametralnie w XVII wieku, kiedy za przykładem innych państw i u nas kontrreformacja zaczęła niweczyć wcześniejszy dorobek, ale dodajmy, w skali nieporównywalnie mniejszej niż na Zachodzie. Co takiego się stało, że z pozycji europejskiego lidera, staliśmy się, w powszechnym wtedy mniemaniu, prymitywnym krajem przepełnionym zbrodnią i okrucieństwem? W międzyczasie przyszły wyniszczające nasz kraj wojny, po których Polska i Litwa straciły na międzynarodowym znaczeniu. Przestały się liczyć, bo utraciły swoją wielkość i siłę. Jasienica przypomina o najwyraźniej nieznanym Donaldowi Tuskowi prawie historycznym, że „na pochyłe drzewo wszystkie kozy skaczą”. Wszystkie kozy skaczą na Polskę, od kiedy orężem na Wschodzie oraz skuteczną dyplomacją na Zachodzie nasz kraj wywalczył sobie należne mu miejsce w Europie po I wojnie światowej. Bękart Traktatu Wersalskiego, jak nazywano Polskę w Moskwie i w Berlinie, cieszył się wolnością zaledwie 21 lat, utrzymując politykę równego dystansu do sąsiada na Zachodzie i Wschodzie. Baron von Reibritz ujawnił po latach treść niemiecko-sowieckich ustaleń na wypadek zajęcia przez bolszewików

Warszawy w 1920 roku. Od zachodu miały wówczas wejść do Polski niemieckie oddziały Freikorpusu. Na szczęście sukces polskiego oręża oddalił perspektywę czwartego rozbioru Polski, ale tylko na 19 lat, do września 1939 roku, kiedy to dawni i późniejsi sojusznicy wzięli się za łby.

Nie wiemy, jakie tajne dokumenty ujawnią Rosjanie w najbliższy poniedziałek 31 sierpnia br. Wiemy zaś, jakich historycznych dokumentów Rosjanie nie ujawnią. Nie ujawnią, że współpraca gospodarcza i wojskowa Rosji z Niemcami rozpoczęła się już w 1919 roku i zakończyła w końcu czerwca 1941 roku, kiedy obie strony już ze sobą walczyły.

6 maja 1921 roku podpisano pierwszą umowę handlową między Niemcami a Rosją. W lutym 1922 roku Karol Radek, sowiecki komisarz do spraw zagranicznych sonduje u generała Hansa von Seeckta możliwości wspólnego zaatakowania Polski na wiosnę przyszłego roku. (prof. Andrzej Pepłoński - „Wywiad Polski na ZSRR”, str.311).

Niemcy dostarczali maszyny i specjalistów, Rosjanie surowce i robociznę. Pod Moskwą powstała fabryka samolotów Junkersa. Koncern Kruppa zbudował w Moskwie fabrykę dział oraz dostarczał bloki stalowe do płyt w artylerii ciężkiej. W Troicku, w obwodzie czelabińskim, niemiecka firma Bersol zbudowała fabrykę gazów bojowych. Niemcy, w zamian za część produkcji, wspomagały budowy fabryk amunicji w Tule, Piotrogradzie i innych miejscowościach. W Lipiecku powstała szkoła i baza lotnicza kształcąca niemieckich lotników

latających na Junkersach i Dornierach. W Kazaniu Rosjanie szkolili niemieckich czołgistów. W Leningradzie Niemcy projektowali czołgi i okręty podwodne. W obozie doświadczalnym „Kama”, na własnym poligonie artyleryjskim, szkolili się niemieccy i sowieccy dowódcy czołgów i formacji pancernych. Pod większością tajnych umów ze strony Rosji widniał podpis Michaiła Tuchaczewskiego, który walnie przyczynił się do wzmocnienia niemieckiej potęgi, jaka wkrótce runęła i zmasakrowała jego kraj.

W grudniu 1938 roku ZSRR otrzymuje od Niemiec kredyt w wysokości dwustu milionów marek, a ze swej strony zapewnia dostawy surowców strategicznych do Niemiec. Ostatnie pociągi z ropą na Zachód były przepuszczane przez rosyjsko-niemiecką granicę jeszcze o północy 21 czerwca 1941 roku, na kilka godzin przed atakiem Hitlera na Rosję.

Do tych przykładów współpracy dodajmy jeszcze współpracę polityczną i wywiadowczą. Prof. Andrzej Pepłoński przytacza meldunek polskiego agenta przedwojennej „dwójki”, uczestnika przyjęcia u konsula niemieckiego w Kijowie. Obecny na tym przyjęciu sowiecki gen. Popow zwracając się nienaganna niemczyzną do płk. Sterna, powiedział: „Uważamy was za jedynych sojuszników w Europie, nie mamy dla was żadnych tajemnic, pokazujemy wam wszystkie nasze techniczne zdobycze, chcemy się od was uczyć”.

23 sierpnia 1939 roku w Moskwie niemiecki minister spraw zagranicznych Joachim von Ribbentrop i Wiaczesław Mołotow, w

obecności Stalina, podpisują 10-letni sowiecko-niemiecki pakt o nieagresji. Do dokumentu dołączono tajny protokół zawierający podział wpływów w Europie w zbliżającym się wielkimi krokami konflikcie militarnym. Drugi punkt tego dokumentu brzmiał: „W razie terytorialnego i politycznego przekształcenia obszarów należących do państwa polskiego, strefy Niemiec i ZSRR będą rozgraniczone w przybliżeniu linia rzek Narwi, Wisły i Sanu”. Był to wyrok śmierci dla Rzeczypospolitej.

1 września 1939 r. rozpoczął się atak hitlerowskich Niemiec na Polskę, a 17 września Armia Czerwona dokonała agresji Rzeczypospolitej i zgodnie z ustaleniami tajnego protokołu zajęła wyznaczone obszary.

Do kolejnego sowiecko-niemieckiego paktu z 28 września 1939 r. dołączone zostały trzy tajne protokoły. Szczególne znaczenie polityczne miał ten dotyczący wzajemnych niemiecko-sowieckich konsultacji w sprawach zwalczania powstających na ziemiach polskich organizacji konspiracyjnych. Rozpoczął się okres, w którym Związek Sowiecki i III Rzesza Niemiecka prowadzili wspólną politykę eksterminacyjną przeciw Rzeczypospolitej. Trwał on trwał od września 1939 r. do 22 czerwca 1941 r., czyli do początku konfliktu sowiecko - niemieckiego.

Panie premierze, Polska nie zasługuje na to, by być pochyłym drzewem. „Prostowanie” zaczniemy od ujawniania faktów.

Wojciech Reszczyński

„Nasz Dziennik” 27.08.09

